

Jerzy Paszek

"Literatura polska : przewodnik encyklopedyczny", Warszawa 1984-1985 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 77/3, 371-381

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W rekonstrukcji Nycza „sylwiczność” jest żywym składnikiem piśmiennictwa antycznego, średniowiecznego i staropolskiego, a potem „wybucha” nagle w XX wieku. Wynika z tego, że stulecia XVIII i XIX nie znały tych technik pisania, do których nawiązali autorzy „sylv współczesnych”. A tradycja Sterne’a? A romantyczna sztuka deziluzji i dygresji?

Opinia Kazimierza Brandysa o Boyu służąca Nyczowi do uzasadnienia koncepcji formy sylwicznej (s. 13) nie jest przykładem dobrze dobranym. Taką tezę wypowiedzieć można o każdym pisarzu uprawiającym różne gatunki czy rodzaje twórczości.

W bardzo inspirujących rozważaniach o różnych formach paraliterackich asymilowanych przez literaturę (s. 21) warto rozróżnić „przycaczanie” (cytaty) od aktualizacji gatunku wypowiedzi (np. „proste formy”).

Być może moje polemiki z Nyczem są przysłowiowym „szukaniem dziury w całym”. Ale nawet jeśli udało mi się wskazać jakieś szczeliny i niekonsekwencje w koncepcji „sylv współczesnych”, to i tak nie zmienia to faktu, że jest ona nieprzeciętnym osiągnięciem w badaniach nad literaturą współczesną. Pozostaje zatem życzyć Nyczowi książki następnej, która miałaby wszystkie zalety *Sylv współczesnych*, ale — jak pisze cytowany przez Nycza poeta (s. 60):

[...] pozwoliłaby się porozumieć nie narażając nikogo,
autora ni czytelnika, na męki wyższego rzędu.

Włodzimierz Bolecki

LITERATURA POLSKA. PRZEWODNIK ENCYKLOPEDYCZNY. Tom I: A—M. Tom II: N—Ż. Komitet redakcyjny: Przewodniczący: Julian Krzyżanowski, od r. 1976 Czesław Hernas. Członkowie: Artur Hutnikiewicz, Jan Zygmunt Jakubowski, Janina Kulczycka-Saloni, Andrzej Lam, Zdzisław Libera, Maria Straszewska, Kazimierz Wyka. Zespół redakcyjno-wydawniczy: Dyrektor i redaktor naczelny PWN: Rafał Łąkowski, Zastępca redaktora naczelnego Zespołu Encyklopedii i Słowników: Alina Kosuth, Zespół Redakcji Literatury: Halina Geber (kierownik), Barbara Gomulicka, Ewa Kahn, Zofia Lewinówna, Maria Lipska, Halina Urbas, Jan Wojnowski, Ewa Zuberbier. Warszawa 1984—1985. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. XVI, 704; 800; errata na luźnej karcie.

Oceniając pierwszą polską encyklopedię literacką należy stale pamiętać o stanie naszych publikacji słownikowych i encyklopedycznych w r. 1969, czyli w roku podjęcia prac nad kompendium *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* (dalej posługuję się skrótem: LP), w r. 1978, czyli w czasie oddania materiałów LP do drukarni, i w r. 1985, czyli w okresie pojawienia się obu tomów LP w księgarniach. Rok 1969 wydaje się korzystnym momentem rozpoczynania roboty nad encyklopedią literatury polskiej, gdyż akurat wtedy ukazał się tom 12 *Wielkiej encyklopedii powszechnej* PWN (suplement w 1970 r.), co oznaczało, iż literatura polska miała już swoje ogólne opracowanie w hasłach biograficznych, przeglądowych (grupy literackie, prądy, epoki) i teoretycznoliterackich. Encyklopedia literacka nie mogła być wszakże wyborem tematycznych haseł z *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, gdyż z góry zakładano, że LP — mimo swojego popularnonaukowego charakteru — powinna przynieść więcej szczegółowych informacji o pisarzach i ich dziełach niż encyklopedia PWN, która nie zawiera haseł z analizami utworów literackich. Z tego powodu autorzy i redaktorzy LP zmuszeni byli do wyszukania i wykorzystania innych wydawnictw źródłowych. A w 1969 r. istniały jedynie następujące całościowe opracowania literatury polskiej: Stanisława Sierotwińskiego *Słownik terminów literackich* (1960, wyd. 2: 1966), *Mały słownik*

literatury dla dzieci i młodzieży (1964) i *Słownik folkloru polskiego* (1965). Dwie publikacje obejmowały swoim zasięgiem czasowym literaturę do r. 1918 i od 1918: część 1 *Małego słownika pisarzy polskich* (1966, wyd. 2: 1969) omawiająca okres do r. 1918 i *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, bibliografia w czterech tomach (1963—1966) dotycząca okresu po 1918 roku. Do roku 1969 wyszło 5 tomów „Obrazu Literatury Polskiej XIX i XX Wieku” (w r. 1985 było ich już 10), ukazało się kilka zeszytów serii „Poetyka. Zarys Encyklopedyczny” (od r. 1956) i kilkanaście zeszytów „Zagadnień Rodzajów Literackich” (od r. 1958) z materiałami do *Słownika rodzajów literackich*.

W czasie prac redakcyjnych nad LP, czyli w latach 1970—1978, pojawiły się tak istotne dla tego dzieła publikacje, jak *Encyklopedia wiedzy o książce* (1971), *Słownik pracowników książki polskiej* (1972), *Słownik terminów literackich* Michała Głowińskiego, Teresy Kostkiewiczowej, Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Janusza Sławińskiego (1976), *Słownik literatury polskiego Oświecenia* (1977), cztery części akademickiej *Historii literatury polskiej* pod redakcją Kazimierza Wyki (*Renesans* Jerzego Ziomka — 1973, *Barok* Czesława Hernasa — 1973, *Oświecenie* Mieczysława Klimowicza — 1972, *Pozytywizm* Henryka Markiewicza — 1978), zbiorowy tom pt. *Literatura polska 1918—1932* (1975). W roku 1985 brak w dalszym ciągu 11 (tj. połowy) tomów „Obrazu Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”, kilku tomów *Nowego Korbuta*, daleko też do ukończenia prac nad serią „Poetyka. Zarys Encyklopedyczny”, akademicką *Historią literatury polskiej*, dalszymi tomami *Literatury polskiej 1918—1975*. Tak więc LP wypełnia dość znaczną lukę informacyjną, przynosząc szczególnie wiele danych o najnowszej historii naszej literatury.

Przewodnik encyklopedyczny składa się z 5000 haseł, w których ujęto: 1) biogramy pisarzy, krytyków, badaczy, esejistów, reporterów, pamiętnikarzy, twórców ludowych, tłumaczy literatury polskiej na języki obce; 2) utwory literackie — te najwybitniejsze oraz te, które są reprezentatywne dla danego typu literatury; 3) różne dziedziny twórczości (np. folklor, literatura dla dzieci, literatura rewolucyjna); 4) rodzaje i gatunki literackie; 5) prądy, nurty i epoki literackie; 6) terminy teoretycznoliterackie; 7) czasopisma i serie wydawnicze; 8) grupy literackie, towarzystwa, instytucje literackie, uczelnie, ośrodki życia literackiego; 9) związki literatury polskiej z innymi literaturami narodowymi. W biogramach badaczy i w hasłach poświęconych uczelniom omówiona została nauka o literaturze.

Tak szeroki zasięg i zakres tematyczny haseł LP nie powinien dziwić i budzić zastrzeżeń w wydawnictwie encyklopedycznym. Mam wszakże kilka wątpliwości związanych z realizacją owego programu przez redakcję i komitet redakcyjny. Zgadzam się z tym, że w LP należało poświęcić wiele miejsca tłumaczom literatury polskiej na obce języki i badaczom zagranicznym, którzy propagują naszą beletrystykę na obcym i niechętnym niejednokrotnie terenie. Ale czy nie jest dużym nieporozumieniem całkowite pominięcie w LP biogramów polskich tłumaczy z obcych literatur? Twierdzę, że wkład niektórych z nich do rozwoju nie tylko naszej literatury, ale i polskiego języka literackiego jest dużo większy niż pisarstwo niejednego autora drugiej i trzeciej kategorii (a jakże w LP liczna jest właśnie reprezentacja tych mniej znanych i mniej zasłużonych autorów!). Myślę, że w następnych wydaniach należałoby zamieścić hasła dotyczące takich współczesnych tłumaczy, jak Zofia Chądzyńska (brak nazwiska w indeksie osób), Maria Kurecka (1 wzmianka), Julian Rogoziński (18 wzmianek), Maciej Słomczyński (8 wzmianek), Robert Stiller (1 wzmianka), Witold Wirpsza (4 wzmianki), Kalina Wojciechowska (2 wzmianki), Bronisław Zieliński (2 wzmianki) i inni. Jest swoistym paradoksem, iż pisarze, którzy np. wzorowali się na języku tłumaczeń Zielińskiego czy Słomczyńskiego, mają w LP swoje osobne hasła, a promotorzy ich stylizacji są wspomniani półgębkiem.

Innym paradoksem LP jako wydawnictwa popularnonaukowego jest to, że literatura popularna (m. in. powieść kryminalna czy sensacyjna) nie ma tu osobnego hasła, a w hasle „Brukowa literatura” potraktowano ją bardzo powierzchownie: dość powiedzieć, iż w indeksie próżno by szukać takiego pseudonimu jak Joe Alex lub takiego nazwiska jak Waldemar Łysiak. Biogram Stanisławy Fleszarowej-Muskat nie zastąpi innych haseł osobowych ani brakujących haseł rzeczowych (jak np. „Powieść kryminalna”, „Powieść sensacyjna”, „Powieść obyczajowa”); to, co jest pokarmem duchowym najszerzych mas (nb. w LP nie ma hasła „Kultura masowa”) — zostało pominięte w publikacji, która ma trafić właśnie do nich.

Dla odbiorcy nieprofesjonalnego, czyli dla czytelników, którzy nie są polonistami, studentami lub badaczami, za dużo w LP miejsca zajmuje prezentacja środowiska sprawczego, czyli redaktorów i autorów LP. Oto środowisko warszawskie (które nb. w redagowaniu LP odegrało decydującą rolę) omawiane jest w hasle „Warszawa” (II 565¹), w hasłach „Instytut Badań Literackich” (I 374) i „Uniwersytet Warszawski” (II 528), a także w wielu hasłach osobowych; z żyjących historyków literatury scharakteryzowano w LP następujące osoby związane z Warszawą: Michała Głowińskiego, Marię Janion, Edmunda Jankowskiego, Janinę Kulczycką-Saloni, Krystynę Kuliczowską, Andrzeja Lama, Zdzisława Libere, Józefa Magnuszewskiego, Marię Renatę Mayenową, Janusza Pelca, Janusza Sławińskiego, Zofię Stefanowską, Marię Straszewską, Alinę Witkowską, Marię Zmigrodzką, Stefana Żółkiewskiego (a nie wliczyłem tu krytyka i historyka literatury Tomasza Burka, edytora i historyka literatury Juliusza Wiktora Gomulickiego, teatrologa Zbigniewa Raszewskiego, krytyka i historyka literatury Artura Sandauera). Jeśli już ci wszyscy są umieszczeni w LP, to dlaczego pominięto wielu innych, np. edytorów Zbigniewa Golińskiego i Zbigniewa Sudolskiego czy teatrologów Romana Taborskiego i Stefana Treugutta?

Myślę, że lepiej byłoby w ogóle nie ujmować w LP żyjących historyków literatury (jakież oni mają wpływ na współczesną beletrystykę?), a i wśród zmarłych zrobić zasadniczą selekcję, by pozostały rzeczywiście wielkie nazwiska w rodzaju Borowego, Kleina, Pigoń czy Wyki (ci historycy literatury byli przecież jednocześnie mistrzami słowa polskiego, czego nie można powiedzieć o każdym z wyliczonych poprzednio nazwisk). Jakie mam argumenty? Otóż wspomniałem już, że o wymienionych badaczach literatury ze środowiska warszawskiego mówi się w LP aż trzykrotnie, a encyklopedia powinna być tak zbudowana, by informacje nie dublowały się. Od czegoż zresztą indeks? Gdyby ktoś chciał wyszukać, co dany historyk napisał, to wystarczy przejrzeć LP z indeksem w rękę, a znajdzie się wszystkie aktualne (nie zastąpione przez nowsze opracowania) jego studia i szkice dodawane do bibliografii w różnych hasłach. Zresztą indeks osób powinien być rozszerzony o nazwiska autorów haseł, by i te zainteresowania badaczy były uchwytnie indeksowo (nie wiadomo też, jaki procent tekstu LP opracowali redaktorzy, a jaki badacze spoza grona redakcyjnego).

W odbiorcy profesjonalnym pewien niepokój może budzić pokrywanie się haseł *Słownika terminów literackich* pod redakcją Janusza Sławińskiego z hasłami LP. Przykładowo: w hasle „Nowela” (autorem jest Teresa Cieślukowska) znajdują zdania żywo przypominające sformułowania z tego słownika (hasło „Nowela” opracował tam J. Sławiński). Przytoczyć można następujące „pary”: „Znaczną rolę w klasycznie zbudowanej n[oweli] pełniły również takie chwytły kompozycyjne, jak kontrast motywów, ich powtórzenie, odwrócenie sytuacji wyjściowej, paralelizm wątków” (II 45); „Istnieje cały szereg kanonizowanych w tradycji ujęć kompozy-

¹ Cyfry rzymskie oznaczają tomy LP, arabskie — stronicę; odsyłając do *Przedmowy* podają 2 cyfry rzymskie.

cyjnych, takich jak paralelizm wątków, odwrócenie sytuacji wyjściowej, kontrast motywów, ich powtórzenie i in. [...]”; „Klasyczną postać nadali n[oweli] pisarze wł[oscy] XIV—XVI w., gł[ównie] Boccaccio (*Dekameron*), którzy wprowadzili tematykę obycz[ajową] i psych[ologiczną] związaną z realiami życia mieszcza[ńskiego], często w ujęciu satyryczno-humorystycznym” (II 45); „Klasyczna postać gatunku ukształtowała się we Włoszech w epoce renesansu, w XIV—XVI w. (G. Boccaccio *Dekameron*, F. Sacchetti, T. Guardati, M. Bandello i in.); charakterystyczne dla utworów go reprezentujących było wprowadzenie tematyki mieszczańskiej, zainteresowanie dla zjawisk obyczajowych i psychologicznych, zdecydowana przewaga motywacji realistycznej oraz nacechowanie satyryczne [...]”².

Chodzi mi o to, że hasła teoretycznoliterackie w LP powinny się wyróżniać szczegółowym przedstawieniem danego gatunku w Polsce (tak jak jest np. z hasłami „Powieść” i „Powieść historyczna”), a tu w *Słowniku terminów literackich* pada — i słusznie! — nazwisko Piotra Choynowskiego, gdy w LP zapomniano w hasle „Nowela” o tym pisarzu, choć, jak czytamy w jego biogramie (I 143), „Sławę zdobył [...] przede wszystkim jako nowelista; uznany był przez krytykę międzywojenną za mistrza w tym gatunku, ze względu na technikę pisarską porównywany z Maupassantem i Prusem”. Hasła teoretycznoliterackie w LP powinny nie tylko dawać minimum wiedzy o danym pojęciu, ale i stanowić małą monografię dziejów — np. gatunku — w Polsce: stąd część erudycyjna hasła „Nowela” w LP powinna być krótsza niż w *Słowniku* (krótsza m. in. dzięki eliminacji wzmianek o Apulejuszu, Arystydesie z Miletu itp.), a część egzemplifikacyjna historii noweli w Polsce o wiele dłuższa niż w *Słowniku* — pominięcie Choynowskiego jest więc błędem.

Dwa typy haseł LP nie miały prawie żadnych precedensów w dawniejszych opracowaniach encyklopedycznych: 1) hasła związane z geografią literacką; 2) hasła przedstawiające recepcję polskiej literatury za granicami kraju, a także recepcję obcych literatur w Polsce.

Geografia literacka — to ukazywanie życia literackiego w różnych miastach i regionach kraju. Stąd też w LP widnieją takie hasła, jak „Bytom”, „Gliwice”, „Katowice”, „Lwów”, „Warszawa”, „Wilno”, „Kaszuby”, „Podhale”, „Śląsk”, „Warmia”. W związku z tym, że hasła te opracowywano niejednokrotnie specjalnie na potrzeby LP, obserwuje się niekiedy przerosty objętościowe ich tekstu. Przykładowo: 18 stronic hasła „Warszawa” świadczy o pewnej przesadzie w opisie zasług literackich miasta stołecznego (powtarzają się tu informacje znane już z innych haseł, o czym wspominałem poprzednio). Czytelnik LP odnosi wrażenie, iż dwa tomy *Przewodnika* objęły wszystkie ważne literacko zjawiska z przeszłości i współczesności wszystkich regionów Polski; z punktu widzenia mieszkańca Tarnowskich Gór wydaje się dziwne pominięcie akurat tego grodu gwarków, w którym i toczy się akcja utworu *Officina ferraria*, i odsłonięto pomnik tego dzieła, i obchodzi się uroczystości Dni Gwarków związane z propagowaniem treści poematu Walentego Rożdzieńskiego; Tarnowskie Góry opisywali Goethe i Żeromski, zwiedzali Wybicki i Niemcewicz, tworzyli zaś tu arianin Szymon Pistorius i pietysta Samuel Ludwik Zasadius, a także — bliżej współczesności — Bolesław Lubosz i Donat Kirsch.

Bardzo bogate tło regionalne (pominięcie Tarnowskich Gór zaliczam do zjawisk wyjątkowych) nieco dziwi w encyklopedii poświęconej literaturze, a nie dziejom piśmiennictwa; stąd wątpliwość, czy w LP nie zostały pomniejszone sylwetki

² M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Pod redakcją J. Sławińskiego. Wrocław 1976, s. 270.

pisarzy ogólnopolskich, narodowych, gdyż występują one tuż obok dużej nawały a zalewu szarzyzny wierszorobów oraz piewców różnych krain. Zresztą jeden z regionów naszej literatury — myślę o literaturze emigracyjnej — nie został tak dokładnie przedstawiony jak inne obszary: literatura ta ma zbiorcze hasło jedynie w artykule przeglądowym „Współczesna literatura polska”, a mianowicie w części dotyczącej okresu wojny i okupacji (1939—1945), a brak dalszego ciągu, czyli 40-letniego okresu powojennego. Dobrze się więc stało, że choć poprzez nieliczne hasła osobowe może czytelnik zapoznać się z tym obszarem. Biogramy objęły m. in. takich pisarzy emigracyjnych, jak: Stanisław Baliński, Adam Czerniawski, Marian Czuchnowski, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński, Aleksander Janta-Pończyński, Jan Kott, Jan Lechoń, Józef Łobodowski, Czesław Miłosz, Sławomir Mrozek, Jerzy Pietrkiewicz, Zofia Romanowiczowa, Jerzy Stempowski, Bolesław Taborski, Tymon Terlecki, Stanisław Vincenz, Aleksander Wat, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin. W hasło Władysława Bartoszewskiego o wojennym epizodzie literatury emigracyjnej cytuje się dwa najważniejsze opracowania dotyczące tamtejszych twórców: *Literaturę polską na obczyźnie, 1940—1960* pod redakcją Tymona Terleckiego (t. 1—2, Londyn 1964—1965) i *Szkice o literaturze emigracyjnej* Marii Danilewicz Zielińskiej (Paryż 1978).

Komparatystyka w LP to hasła poświęcone związkom naszej beletrystyki z literaturami wszystkich — z wyjątkiem Ameryki Południowej i Australii — kontynentów. Obraz tych związków jest najczęściej konstruowany po raz pierwszy na użytek LP, stąd oczywiste braki informacji w poszczególnych hasłach, choć chcę przede wszystkim podkreślić potrzebę takich opracowań (np. nie można badać naszej literatury bez uwzględnienia prądów kulturalnych w Europie) i wagę podjęcia tego problemu w LP. W hasło „Amerykańsko-polskie związki literackie” brakuje mi wiadomości o przekładzie wierszy Ezry Pounda dokonany przez Jerzego Niemojowskiego (E. Pound, *Maska i pieśń*. Monachium 1960) i o wpływie Pounda na kompozycję *Koncertu na głos kobiety* (Londyn 1960, Warszawa 1967) tegoż Niemojowskiego; w hasło „Angielsko-polskie związki literackie” zapomniano wymienić najlepszy przekład *Poematów* Thomasa Stearnsa Eliota, jakim jest także tłumaczenie Niemojowskiego (Londyn 1978). Podałem ten jeden przykład (bibliografię Niemojowskiego) jako symptom rzeczy oczywistej — nie można było przy tej pierwszej syntetyzującej próbie wysondowania powiązań literatury polskiej z obcymi literaturami wyczerpać tematu i wykazać wszystkich, nawet bardzo rzucających się w oczy, interferencji i filiacji.

Przewodnik encyklopedyczny powstawał przez 16 lat (1969—1985). Tak długi proces przygotowywania (1969—1979) i drukowania (1980—1985) wywarł niedobre piętno na ostatecznym kształcie LP. Chodzi mi przede wszystkim o to, że informacje bibliograficzne sięgają przeważnie do r. 1970, a bardzo rzadko przekraczają granice 1980. Dzieło encyklopedyczne wychodzące z pięcioletnim opóźnieniem — książka ta powinna była opuścić drukarnię w r. 1980 — jest w pewnym sensie dezinformujące. Uważam, że należało wybrać inną drogę uaktualniania informacji: nie dawać w ostatniej chwili, czyli w korektach, nowych pozycji bibliograficznych (tak zrobiono na wielu stronicach, na których albo wypadły podpisy autorskie pod hasłami, albo przeniesiono je na inną stronicę, o czym można się przekonać porównując indeks osób z tekstem głównym LP⁸), lecz z góry założyć, iż informacje w całej

⁸ Brak podpisu np. pod hasłem „Sonet” (II 386); na s. 593 tomu 2 dodano w ostatniej chwili informację o publikacji dwóch tomów *Poezji i prozy* Wierzyńskiego (Kraków 1981), stąd nazwiska T. Bujnickiego i M. Stępnia jako autorów hasła w „Obrazie Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”, figurujące w indeksie na te same stronicy, zostały przeniesione na s. 594, bo bibliografia do hasła „Wies —

encyklopedii są doprowadzone do r. 1978, a późniejsze dane bibliograficzne (biograficzne zresztą również), czyli te z lat 1979—1984, będą zamieszczone w aneksie, wydrukowanym, jak errata, na dodatkowym arkuszu — luźnym lub wszytym do tomu 2 po indeksie. Encyklopedia dotycząca ludzi żywych (pisarzy współczesnych) oraz literatury stale rozwijającej się nie może być „jak z gumy”, czyli uwzględniać w głównym tekście wszystkich zmian z ostatniej chwili; LP wygląda okazale (bez kłopotliwego aneksu), ale w wielu miejscach informacje nie przekraczają r. 1970 (jest to szczególnie widoczne w omówieniach najnowszej twórczości żyjących pisarzy).

A jeśli coś istotnego w życiu literackim zdarzyło się po r. 1978? W r. 1979 Dobrośława Świerczyńska zakwestionowała autorstwo felietonów *Towarzystwo Warszawskie*, twierdząc, że nie napisał tego dzieła Antoni Zaleski, lecz — co bardziej prawdopodobne — trójka: Julia Górską, Konstanty Górski i Stanisław Koźmian. W różnych hasłach, w których wspomina się o *Listach do przyjaciółki* Baronowej XYZ, tylko przez dodanie pytajnika przy nazwisku Zaleskiego⁴ (np. II 558) można było uwzględnić nowy stan badań, choć nie zawsze to udało się zrobić (nie udało się np. s.v. „Państwowy Instytut Wydawniczy”, II 143, udało się natomiast s.v. „Zaleski Antoni”, II 665; i s.v. „Towarzystwo Warszawskie”, II 489). W biogramie Mirona Białoszewskiego (I 70) zamieszczono informację o śmierci pisarza (17 VI 1983), ale „kosztem” pominięcia głównego określenia — tego, że Białoszewski był poetą (pozostawiono tylko dwa epitety: „prozaik, dramatopisarz”).

Wyraźniejszym dowodem kłopotów redakcji wynikłych z przedłużania się okresu produkcji wydawniczej LP jest postać hasła „Uniwersytet Śląski”. Powstający prawie równocześnie z LP (od r. 1968) ośrodek naukowy w Katowicach potraktowano — przez dopisywanie nowych informacji w gotowym już hasle — w ten sposób, iż nawarstwiły się różne sprawy, różne wiadomości, dając końcowy zapis błędny, wymagający sprostowania: w Instytucie Literatury i Kultury Polskiej nie ma Zakładu Języka Polskiego, kierowanego przez prof. Irenę Bajerową, gdyż zakład taki znajduje się w Instytucie Języka Polskiego; uczelnia ma nie 8, lecz 10 wydziałów; prace Henryka Rechowicza, które w hasle wymienia się jako chlubę uczelni, przestały już od dawna uchodzić za wielkie osiągnięcia; Jerzy Paszek nie zajmuje się literaturą dwudziestolecia międzywojennego i Polski Ludowej, lecz — jak świadczą hasła „Ozimina”, „Popioły”, „Próchno” i „Żywe kamienie” w tejsze LP — powieściami z okresu Młodej Polski. Jak dowiaduję się od autora hasła, nie przesłano mu korekty w czasie druku LP, dodając bez jego wiedzy nowsze informacje do tekstu powstałego w roku 1974.

Niektóre decyzje redaktorów LP muszą uznać za dość kłopotliwe w realizacji i zamazujące istotę rzeczy. Chodzi mi o podane w *Przedmowie* założenie dotyczące wydań krytycznych. Otóż w LP za wydania krytyczne uznano te, które odpowiadają „nowoczesnym kryteriom poprawności” (I, XI). Określenie to stoi w sprzeczności z definicją wydania krytycznego w hasle „Edytorstwo”: „Dla potrzeb nauk[owych] istnieje konieczność opracowania wydań krytycznych, których podstawowym składnikiem jest dołączony do tekstu aparat krytyczny —

Jej Pieśń” nie zmieściła się już na s. 593, na której była uprzednio (przed wprowadzeniem *Poezji i prozy*).

⁴ W indeksie osób połączono Antoniego Zaleskiego (1858—1895) z malarzem Antonim Zaleskim, który należał do Cechu Głupców w latach 1844—1846, czyli przeszło 10 lat przed urodzeniem prozaika. Takich pomyłek z nazwiskami o tych samych inicjałach imion jest więcej: Kazimiera Zawistowska — młodopolska poetka — nie jest autorką rozprawy o Kochanowskim (II 168); historyk Józef Chlebowczyk nie jest zapewne autorem utworu *Zbudzone polskie serce* (II 448), itp.

szczegółowa dokumentacja zawierająca całkowity materiał różnic (np. warianty wyrazowe i stylistyczne, zmiany cenzury) między wydaniem uznanym przez edytora za podstawę nowej edycji i wydaniem pozostałymi (jeśli jest ich kilka) oraz wszystkimi autografami (jeśli się zachowały)” (I 233).

W ślad za definicją z *Przedmowy* (a niezgodnie z definicją przytoczoną tu z hasła „Edytorstwo”) wielu różnym wydaniom popularnym przyznano ocenę i zasługi edycji krytycznych (przykładowo: *Pisma wszystkie* Norwida, opracowane przez J. W. Gomulickiego, chociaż traktowane w LP jako wydanie krytyczne — nie zawierają odmian tekstu; *Dzieła* Żeromskiego, opracowane przez S. Pigionia, traktowane także jako wydanie krytyczne — podają tylko wybór odmian tekstu; wyrażna jest różnica w aparacie krytycznym pomiędzy *Dzielami* a publikowanymi od r. 1981 *Pismami zebranymi* Żeromskiego pod redakcją Z. Golińskiego), a niektórym wydaniom krytycznym odmówiono tej nazwy (np. *Utworom dramatycznym* T. Micińskiego w opracowaniu T. Wróblewskiej — zob. I 662, II 539). Zdarza się też, że autor hasła dodatkowo wyjaśnia, iż wskazywana publikacja jest rzeczywiście wydaniem krytycznym (dewaluacja określenia „wyd[anie] kryt[yczne]” w LP); tak jest z zapisem bibliograficznym do *Chłopów* Reymonta: „Wyd[anie] kryt[yczne] T. Jodełka-Burzecki, I. Orlewiczowa w: *Pisma*, t. 4—7, W. 1971 (w t. 7 wyczerpujący komentarz tekstologiczny T. Jodełki-Burzeckiego)” (I 137).

Niesłusznie też dodaje się zasług pewnym wydawnictwom, które miały niby specjalizować się we wznowianiu „arcydzieł literatury we wzorowych edycjach krytycznych” (I 299 — mowa o firmie Gebethner i Wolff, która bodaj jedynie *Poezje* Konopnickiej wydała w opracowaniu krytycznym J. Czubka, *nb.* właśnie tego, że jest to wydanie krytyczne, nie odnotowano ani w hasle „Konopnicka Maria”, ani w hasle „*Pan Balcer w Brazylii*”); w hasle „Mortkowicz Jakub” wymienia się „dwa cenne wydania zbior[owe]” Żeromskiego z lat 1923—1931 (*nb.* chodzi o lata 1922—1936) i 1928—1929, które już dawno utraciły nimb świetności, gdy wykryto w nich mnóstwo błędów tekstu i niestaranność wydawcy (łączenie w jednym tomie zsywek oddzielnie paginowanych)⁵. Myślę, że symbolem nieprzemyślanego traktowania spraw edytorstwa w LP może być fakt, iż w dorobku redaktora *Przewodnika*, Juliana Krzyżanowskiego, nie wspomniano o najwybitniejszym — moim zdaniem — jego osiągnięciu edytorskim, a mianowicie przygotowaniu publikacji *Listów* Sienkiewicza (źle też opisano w hasle „Sienkiewicz Henryk” <II 359> wkład pracy Krzyżanowskiego, gdyż napisał on nie tylko wstęp do edycji, ale i biogramy adresatów).

Uważam, że redakcja LP podjęła także błędną decyzję w sprawie układu haseł, w którym konsekwentnie wyłącza się *de facto* z kolejności alfabetycznej hasła wielocłonowe zaczynające się od przyimka. Przykładowy układ alfabetyczny haseł wielocłonowych:

- „O bohaterskim koniu i walącym się domu”,
- „O krasnoludkach i sierotce Marysi”,
- „O skutecznym rad sposobie”,
- „O żołnierzu tułaczku”,
- „Obertyńska Beata”,
- „Obiady czwartkowe”,
- „Oblęgorek”,
- „Oblicze Dnia”.

Zaprezentowany układ alfabetyczny haseł w LP jest niepraktyczny dla czytelnika, gdyż zmusza go do pamiętania nie tylko o samym alfabcie, ale i — dodat-

⁵ Zob. Z. Goliński, wstęp w: S. Żeromski, *Opowiadania*. Opracował Z. J. Adamczyk. Warszawa 1981, s. 43—62.

kowo — o regule wyłączającej od ścisłego abecadłowego następstwa grupy słów z przyimkami czy spójnikami na początku. Uważam, że ta zasada jest redundantna: hasło „Obertyńska Beata” powinno być umieszczone przed hasłem „O bohaterskim koniu i walącym się domu”, gdyż decyduje kolejność alfabetyczna trzeciej litery (wedle reguł ogólnie przyjmowanych w encyklopediach), a nie przedział międzywyrazowy (konieczność stosowania dwóch reguł: abecadłowej i „interpunkcyjnej”). Ewidentnym błędem jest natomiast umieszczenie hasła „Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, życiorysy, streszczenia, wyjątki” przed hasłem „Wiek XX”, bo tu już zastosowano trzecią regułę — chronologiczną.

Błędy LP są oczywiście związane najczęściej z pomyłkami lub niekonsekwencjami autorów *Przewodnika*. Gdy czytelnik hasła „*Ludzie rewolucji*” znajduje jako literaturę przedmiotu dzieło Stanisława Brzozowskiego *Współczesna powieść i krytyka literacka*, to pewnie myśli sobie, że będzie to jakieś wyjaśnienie realiów lub sztuki Niemojewskiego, a nie kilka impresji, które dosłownie przytaczam:

„Oprócz Sieroszewskiego jeden Niemojewski w swoich, piękno biuletynu niemal, ręką miłośnika bohaterów skreślonego, mających, *Ludziach rewolucji* zachowuje tu pewność artystyczną. Ale Niemojewski jako organizacja pisarska należy u nas do wyjątków. Ma on w sobie wiecznie obecnego ducha buntu i otwartymi nozdrzami wciąga atmosferę burzy, bitwy. Być może, on właśnie najbardziej powołany jest do kreślenia tych jak stal damasceńska charakterów. On, który pośród współczesnych pisarzy, rozśpiewanych i rozżalonych, robi dziwne wrażenie, jak gdyby jeden z tych, co sypiają z głową o siodło wsparci, a nie rozstają się z pancierzem, jeden z tych, co na biwakach umieją się zatopić w jakichś dawnych walk i bojów dziejach, jeden jedyny kocha walkę za to, że jest walką, a więc za niebezpieczeństwo, rozpęd, świst kuli koło ucha. On jeden niemal wreszcie pośród liryków przedstawiciel bojującego intelektu, nie ulegający niczemu prócz poszeptu własnej, zbuntowanej przeciwko autorytetowi myśli”⁶.

Nie wiem, czy bibliografia „zalecająca” ma za zadanie wprowadzać czytelnika w błąd, bo przecie wskazywanie na takie impresje czy olśnienia Brzozowskiego, pisane w sposób bardzo pogmatwany i bez przejmowania się regułami składni, jest jak najbardziej „wpuszczaniem w maliny”. Podobnym nieporozumieniem bibliograficznym jest polecanie czytelnikowi przeczytania impresji Brzozowskiego o Ignacym Dąbrowskim (I 180), jegoż definicji dekadentyzmu (I 183) czy wywodów o *Dziejach grzechu* (I 225), itd. Myślę bowiem, że w publikacji popularnonaukowej nie powinno się wskazywać tekstów, które mało objaśniają dany przedmiot, a same wymagają objaśnień. W pracach naukowych cytuje się stale Brzozowskiego — wynik pewnej mody — gdyż czytelnik tych rozpraw wie, jak należy interpretować „interpretacje” Brzozowskiego; w książkach popularnonaukowych nie należy przesadzać z wymaganiami w stosunku do odbiorcy i zakładać, że impresje Brzozowskiego są tym, czego oczekuje uczeń, student, nauczyciel czy działacz oświatowy.

Modne jest dziś także lekceważenie streszczenia, stąd w LP zdawkowe podsumowania fabuł omawianych arcydzieł. Obok streszczeń dokładnych i pouczających (np. *Chłopów, Króla-Ducha, Nad Niemnem, Pałuby*) spotyka się w LP jednozdaniowe skwitowanie akcji — np. *Antka* („Utalentowany chłopiec wskutek nędzy i braku perspektyw opuszcza rodzinne strony, by w świecie szukać chleba i nauki”, I 22), co jest chyba nieporozumieniem, gdyż LP powinna się wyróżniać szczególnie

⁶ S. Brzozowski, *Współczesna powieść i krytyka*. Kraków—Wrocław 1984, s. 159 (cytowany fragment należy *nb.* do 3-stronicowego omówienia twórczości W. Sieroszewskiego). Z istniejącą legendą o Brzozowskim — krytyku literackim — polemizuje trafnie W. Kubacki (*Trzy razy „Legenda Młodej Polski”*. „Życie Literackie” 1978, nr 24; *Dziennik. 1944—1958*. Warszawa 1971, s. 29, 32.).

dokładnym omawianiem fabuł nawet powszechnie znanych utworów (autorzy winni tu wychodzić z założenia, że czytelnik nie zna jeszcze streszczonego dzieła, a nie z przeciwnego: po co streszczać, gdy tak i tak wszyscy ten tekst już czytali). Trudniej oczywiście opisać zbiór wierszy niż nowelę lub powieść. Ale bywają takie tomy poetyckie, które mają swoistą fabułę: zaliczyłbym do nich *Wiosnę i wino* Wierzyńskiego, gdzie patetyczne upojenie życiem związane jest z kolejnymi porami roku — od wiosny aż po zimę. Nie zauważył tego Artur Hutnikiewicz, który opisując debiut Wierzyńskiego (II 604) nie wspominał także o nawiązaniach *Wiosny i wina* do motywów wierszy Staffa.

Następnym problemem związanym ze streszczeniem jest to, czy należy sugerować jednoznaczna interpretację tam, gdzie mamy do czynienia z wieloznacznością utworu. Przykładowo, Artur Hutnikiewicz daje dwie różne interpretacje tytułu *Szyzyfowe prace* (II 419), podczas gdy Jan Zygmunt Jakubowski, omawiając *Ludzi bezdomnych*, sugeruje, iż powieść ta należy do nurtu prozy realistycznej i w związku z tym Judyma można potraktować jako bohatera realistycznego (istnieją wszakże inne interpretacje, w których mówi się o impresjonistycznej zasadzie budowy tej powieści i o powiązaniu postaci Judyma z mitami religijnymi⁷).

Chciałbym rozróżnić trzy rodzaje błędów pojawiających się w LP (chodzi mi oczywiście o błędy merytoryczne, a nie o literówki i inne omyłki zecera). Są to błędy autorów, źródeł i redakcji.

Z pierwszym rodzajem spotykamy się wówczas, gdy np. w streszczeniu *Popiołów* czytamy, że postaci tej powieści „nawiązują do problematyki sporu św. Augustyna z arianami” (II 203). Prawdą jest natomiast to, że Aureliusz Augustyn, który początkowo był manichejczykiem, prowadzi dysputę z kapłanem manichejskim Fortunatem, a nie z arianami, i o tym pisze Żeromski w rozdziale pt. *Gnosis*. Różnice doktryn Manesa i Ariusza są tak wielkie, że nie wiadomo, skąd Janowi Zygmuntowi Jakubowskiemu przyszło do głowy zastąpienie manichejczyków „arianami”⁸.

Autorzy sięgają częstokroć do złych danych źródłowych i stąd drugi rodzaj błędów. Przytoczę dwa przykłady. W biogramie Lechonia podano błędną datę urodzenia poety — 13 VI 1899 (opierając się zapewne na omyłkowej informacji zawartej w *Słowniku współczesnych pisarzy polskich*, t. 2, Warszawa 1964). Zachowała się jednak metryka urodzin Lechonia, w której wyraźnie jako data jego urodzenia figuruje 13 III 1899 (informację zawdzięczam Józefowi Adamowi Kosińskiemu). W haśle wszakże przywołano *Dzienniki* Lechonia, a tam kilka razy poeta powtarzał (z okazji rocznic), że datą jego urodzenia jest 13 III 1899, pisząc także o sobie: „Urodziłem się 13 marca 1899 r. w Warszawie na ulicy Miodowej”⁹.

W hasłach LP dotyczących powieści Berenta podaje się, że były one tłumaczone na język niemiecki (*Fachowiec* — I 250, *Ozimina* — II 125, *Próchno* — II 240;

⁷ H. Ch. Sörensen, *Technika narracji w „Ludziach bezdomnych”*. W: H. Markiewicz, *„Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego*. Warszawa 1966, s. 206—212. — J. Błoński, *Ekumenizm a literatura*. W zbiorze: *Sacrum w literaturze*. Lublin 1983, s. 33. Błoński powołuje się na artykuł K. L. Konińskiego *Problemat „Ludzi bezdomnych”* („Nasze Drogi” 1925, z. 2).

⁸ Zob. S. Żeromski, *Popioły*. Objaśnienia historyczne i posłowie A. Achmatowicza. T. 2. Warszawa 1983, s. 339, 342—343. — J. Daniélu, H. I. Marrou, *Historia Kościoła*. T. 1: *Od początków do roku 600*. Przełożyła M. Tarnowska. Warszawa 1986, s. 157—158 (Manes), s. 197—209 (Ariusz).

⁹ J. Lechoń, *Dziennik*. [T] 3. Londyn 1973, s. 36. Zob. też s. 280 („Dzisiaj skończyłem 55 lat”), s. 499 („56 lat”) — pod datą 13 III odnotowuje poeta obchody urodzin.

Nurt — II 51 — we fragmencie). Tak też można wyczytać w t. 13 *Nowego Korbuta*, skąd zapewne wzięto te informacje. Autorom zagranicznym znane są wszakże jako książkowe tłumaczenia tych powieści (obok francuskiego przekładu *Zywych kamieni*) tylko dwa: *Edelfäule* (Berlin 1908); *Wintersaat* (Frankfurt am Main 1985). Tłumaczenie *Oziminy* ukazało się po opublikowaniu LP, czyli że w hasło „Ozimina” mówiono o jakimś fragmentarycznym jedynie tłumaczeniu (*nb.* w hasło „Próchno” zapomniano o trzech rosyjskich przekładach tej powieści¹⁰).

Błędy redakcyjne polegają na nieujednoceniu tych samych informacji w różnych hasłach. Przykładowo, w hasło „Poetyka” (autorem jest Janusz Sławiński) wymienia się cztery działy tej dyscypliny — stylistykę, wersologię, tematologię i genologię (II 191), natomiast w hasło „Teoria literatury” (autorem jest Jan Trzy-nadłowski) poetykę podzielono na trzy działy — genologię, stylistykę, wersologię (II 473). Eliota przypisano literaturze angielskiej i amerykańskiej.

Wskazać chciałbym jeszcze na pomniejsze błędy, które podczas lektury LP rzu-ciły mi się w oczy. Tom 1: s. 10 i 562 — nie podano, że Leśmian tłumaczył *Opowieści nadzwyczajne* Poego nie z oryginału, lecz z francuskiego przekładu Baudelaire'a; s. 18 — chodzi nie o M. Niemojewską, lecz o M. Niemojowską (tenże błąd w indeksie); s. 65 — Berent przed śmiercią nie zniszczył wszystkich dokumentów osobistych i rękopisów swoich dzieł, ale przekazał część tych materiałów Bibliotece Narodowej, gdzie spłonęły w r. 1944; s. 75 — nie „50 lat”, lecz „60 lat” (hasło poświęcone serii „Biblioteka Narodowa”); s. 100 — *Bramy raj* nie są tekstem jednozdaniowym, gdyż wyróżnia się tu 3 zdania; s. 136 — tomy 1—3 *Chłopów* pisał Reymont nie w latach 1899—1903, lecz w latach 1899—1905, a tom 4 powstawał w latach 1905—1909, nie zaś 1903—1908; s. 165 — książka *O poezji rewolucyjnej* nie jest tomem zbiorowym, lecz autorskim Tadeusza Bujnickiego; s. 173 — *Cycon* Kazimierza Kumanieckiego wyszedł w r. 1959, nie w 1900; s. 271 — *Uwagi nad rządem Polski* powstały w r. 1782, nie zaś w 1722; s. 551 — *Dziedzictwo Słowackiego* [...] jest tomem autorskim Mariana Tatary, nie tomem zbiorowym; s. 581 — *Antologię poezji polskiej 1939—1945*, wydaną w Paryżu, opracował Stanisław Lam, nie — Andrzej Lam.

Tom 2: s. 199 — w hasło „Polska Akademia Literatury” widnieje odsyłacz do „Straży Piśmiennictwa Polskiego”, a pod literą *S* nie ma odpowiedniego hasła; s. 311 — *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* nie jest opowiadaniem z „pierwszego zbioru S. Żeromskiego” — pierwszym tomem pisarza były *Opowiadania* (lipiec 1895), a tom *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* wyszedł we wrześniu 1895 (autor hasła oparł się zapewne na układzie tekstów w wydaniach Żeromskiego opracowanych przez Pigionia, w których kolejność dwóch początkowych tomów jest błędna¹¹). Ponadto w tomie 2 *Przewodnika* w biogramach pisarzy znajduje się szereg danych niezgodnych z danymi *Polskiego słownika biograficznego*, wymagających więc skorygowania. Np.: s. 235 — Prek zmarł nie w r. 1864, lecz 12 IX 1863; s. 234 — Prażmowska zmarła nie w czerwcu 1912, lecz 5 III 1912; s. 208 — Jan Potocki zmarł nie 2 XII 1815, lecz 11 XII 1815; s. 202 — Poniński zmarł nie w r. 1744, lecz 8 VII 1742; s. 182 — Pobłocki urodził się nie w r. 1839, lecz 22 IX 1840, itd.

Wydaje się, że korekta LP (chodzi mi o mylne daty i błędy literowe) była

¹⁰ Te trzy przekłady miały trzy różne tytuły: *Blestiaszczaja pyl', Gnijenije, Gnituszki*. Zob. też: J. T. Baer, *Wacław Berent, His Life and Work*. „Antemurale” 1974, t. 18, s. 87 (mowa tylko o przekładzie *Próchna*). — W. Berent, *Wintersaat*. Roman aus dem Polnischen und mit einem Nachwort von O. Kühn. Frankfurt am Main 1985, s. 329—330.

¹¹ W innym miejscu LP (II 698) wyraźnie napisano, że: „W 1895 ukazał się pierwszy zbiór [Żeromskiego] *Opowiadania*”.

utrudniona w związku ze sposobem drukowania obu tomów *Przewodnika*. System fotoskładu starszej generacji (mam w tej sprawie doświadczenia z czterech lat druku wydania krytycznego *Popiołów*) częstokroć zmusza do tego, by przesładać i przedrukować cały akapit (ze względu na różnice w wymiarach poszczególnych czcionek), gdy korektor znajdzie błąd w jednym wersie; przedruk wersu, w którym znaleziono błąd literowy, można kilkakrotnie powtarzać, gdyż np. wers ten został źle odbity lub źle wklejony do całego tekstu. Dla publikacji słownikowych stare techniki druku (i fotoskład nowszej generacji) były korzystniejsze, gdyż zapewniały korektorom większe możliwości eliminowania pomyłek w datach i literówkach¹². Myślę, że i sposób druku LP wpłynął na kilkuletnie opóźnienie tej potrzebnej dwuksięgi.

Po tych wywodach staje się jasne, że przewodnika encyklopedycznego po literaturze polskiej nie da się stworzyć przez rozpisanie haseł *Wielkiej encyklopedii powszechnej*: specyfika LP leży w tym, że autorzy haseł muszą tu na nowo przemyśleć wiele problemów (np. nauczyć się pisać minimonografie twórczości, opowiadać sztukę pisania streszczeń itp.), by żywioł literacki zamknąć w hasłach słownikowych. W dalszych wydaniach LP należałoby zadbać o wyeliminowanie drobnych pomyłek (inni recenzenci wskazali również całe listy błędów LP) oraz jak największe zbliżenie się autorów i redaktorów LP do swoistości literatury i prawdy o literaturze.

Jerzy Paszek

LITERATURA POLSKA. PRZEWODNIK ENCYKLOPEDYCZNY. [Opis bibliograficzny jak na s. 371].

Problem, który mnie szczególnie zainteresował, kiedy dotarły do moich rąk oba tomy *Przewodnika*, można sformułować tak: jaki obraz literatury naszej został przedstawiony w pierwszej polskiej encyklopedii literackiej?

Zacznijmy od przywołania toposu estetyki nowożytnej, w którym porównuje się kulturę europejską do giganta, którego jedną nogę stanowi antyk, drugą zaś *Biblia*. Sądzę, że topos ten można zastosować także do literatury polskiej, lecz nie tej, której wizerunek kształtuje *Przewodnik*. Czytając tę encyklopedię odnosi się wrażenie, że literatura polska to jednonogi gigant-kaleka, któremu ktoś obciął drugą nogę — chodzi mi oczywiście o brak hasła „Biblia a literatura polska”. Nie może być usprawiedliwieniem fakt, że wspomina się (nad wyraz marginalnie) o związkach literatury z *Biblią* w takich hasłach jak: „Orient a literatura polska: Izrael” w opracowaniu Władysława Tubielewicza czy „Biblie polskie” w opracowaniu Redakcji. Ta luka w *Przewodniku* jest nie tyle winą jego redaktorów, ile świadectwem czasu, w którym encyklopedia powstawała (chyba ta sama przyczyna spowodowała brak takich haseł, jak m. in. ewangelia, katechizm itp.). Warto może przypomnieć, że interesujące nas tu zagadnienie dobrze zostało opracowane w tomie 2 *Encyklopedii katolickiej*¹.

¹² Idzie mi o takie błędy w datach, które zauważy każdy korektor (np. I, XII — „K. Czachowski *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884—1944*, t. 1—3, W. 1934—36” — gdzie data wydania jest wcześniejsza od okresu, który książka miałaby objąć), a jednak istnieją duże przeszkody w samej technice druku, utrudniające eliminację omyłki.

¹ *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Pod redakcją F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego. Lublin 1976. Zob. hasło „Biblia w literaturze”, któ-